

# Lattari i Różański wygrali najtrudniejszy z Rajdów Warszawskich

*Puchar trzyma Jan Bronikowski*



Gdzie się dwóch „bije” — tam trzeci korzysta. W Rajdzie Warszawskim dość niespodziewanie zwyciężyła załoga Automobilklubu Warszawskiego: Lelio Lattari — Jacek Różański na samochodzie „Alfa Romeo”. Drugie miejsce przypadło nieoczekiwanie załodze olsztyńskiego Stomilu: Krzysztof Ziemiński — Wiesław Grabarczyk.

Skąd te niespodzianki? Wymienione załogi jechały najrówniej i odniósł też zasłużone zwycięstwo. Rozgrywany już po raz 11 Rajd Warszawski nigdy jeszcze nie był tak trudny, jak właśnie obecnie. Padający ustawicznie deszcz, mgła na wielu odcinkach spowodowały, że chytrze wyznaczona trasa okazała się znacznie trudniejsza, niż przewidzieli organizatorzy. Po kolei też wykruszały się słynne automobilowe asy, tak z Polski, jak i z zagranicy.

W rezultacie z 68 wozów, które w piątek wystartowały, rajd ukończyło zaledwie 30. Wśród nich znalazł się i seryjny „Fiat 127 p”, prowadzony przez Zbigniewa Eysmonta i Marka Pawłowskiego. Zajeli oni wprawdzie dopiero 25 miejsce (startowali w gronie prototypów), ale był to chyba jedyny wóz, który ukończył rajd bez żadnych usterek.

W klasie VII zwyciężyła załoga Marek Varisella — Janina Jedynakowa na „Polskim Fiacie 125 p”, zajmując w ogólnej klasyfikacji III miejsce

Na zdjęciu zwycięska załoga od lewej: Jacek Różański, Lelio Lattari podczas uroczystego rozdania nagród. (jl)

Fot. I. Komar